

Szanowni Państwo,

Do napisania „*editoriala*”, po raz pierwszy od 2005 roku, zmobilizował mnie List do Redakcji Prof. Andrzeja Ziembie. List ten, łamiąc wszelkie reguły, zamieściłem na wstępie numeru, bo po pierwsze odbiega treścią od pozostałych nadsyłanych, a po drugie chciałbym, aby został zauważony przez Państwa. Prawdę mówiąc nie zdawałem sobie sprawy, że tak znacząca była działalność wydawnictwa „Medicina Sportiva”. Miło się o tym dowiedzieć i lepiej późno niż wcale!

A teraz parę słów wyjaśnienia dlaczego imperia upadają. Dodam, że w szczytowym momencie kwartalnik „Medicina Sportiva” otrzymywało bezpłatnie około 3 tysięcy prenumeratorów. Obecnie, jak wiemy, polskojęzyczne czasopiśmiennictwo naukowe chyli się ku upadkowi. Słynny *Impact Factor* (IF) opanował polską naukę i wszyscy publikują w czasopismach anglojęzycznych. Niektórzy nazywają go nawet *F... Factor*, bo tyle zdrowia pożera pracownikom nauki. Wszelka parametryzacja ma ponoć służyć dobru nauki, a przede wszystkim przydzielaniu finansów uczelniom oraz ocenie ich pracowników. Założenia dobre, ale... tu jest „pies pogrzebany” i jedna z przyczyn zawieszania kolejnych czasopism „Medicina Sportiva”. Najpierw „padły” na przełomie wieków suplementy do Medicina Sportiva”, ponieważ przestały się liczyć do dorobku naukowego. Potem specjalnie założone czasopismo „Medicina Sportiva Supplement” także przestało się liczyć bo ... było polskojęzyczne. Stąd kolejny pomysł wydawania przez 4 lata (2000 – 2003) równoległe do polskojęzycznej Medicina Sportiva – English Edition (<http://www.medicinasportiva.pl/new/index.php?path=streszczenia/polonica>).

W tym czasie podjęta próba uzyskania IF zakończyła się niepowodzeniem. Firma aplikująca w naszym imieniu nie „zdradziła” powodów odmowy. Kolejnym pomysłem na zwiększenie rozpoznawalności w świecie było przejście na wydawanie czasopisma „Medicina Sportiva” po angielsku i jedynie w formie elektronicznej. Przez kolejne 11 lat wydawana *on line* „Medicina Sportiva” nie doczekała się wpisania na listę filadelfijską. Powody odmowy znów były enigmatyczne. Natomiast w Polsce, wraz z kolejną ewaluacją, czasopismo uzyskiwało coraz wyższą punktację (2012 – 8 pkt), by w 2015 roku uzyskać maksymalną możliwą ocenę w postaci 12 pkt. MNiSW. Niestety, już w tym czasie, „Medicina Sportiva” uległo czasowemu zawieszeniu, ponieważ ówczesny Redaktor Naczelny z dniem 2 stycznia 2015 nieoczekiwanie zrezygnował z jego prowadzenia, o czym poinformował mailem skierowanym do Rady Naukowej czasopisma i tą drogą bez porozumienia „nominował” mnie w „*P.S. your new editor from today on will be Dr. Gawronski.*”

Prawdą jest, że podjąłem się „ratowania” czasopisma, poczynając od złożenia propozycji obecnemu na Sympozjum w Rytrze w 2015 roku Prof. R. Maughan, a kończąc na Prof. A. Ziembie, który ostatecznie podjął się współpracy. Niestety nieporozumienia z byłym Redaktorem, na które spuścimy kurtynę milczenia, doprowadziły do ostatecznego zawieszenia czasopisma. Część nadesłanych prac została skierowana do publikacji w „Medicina Sportiva Practica”, która w tym czasie była oceniona na 6 pkt. MNiSW, co jednak niektórych Autorów nie satysfakcjonowało.

Pierwszy numer „Medicina Sportiva Practica” ukazał się jako materiał naukowo – szkoleniowy w 1999 roku w czasie I Konferencji o tej samej nazwie, a od 2000 roku przez 3 lata był wysyłany do wszystkich prenumeratorów „Medicina Sportiva” jako *poradnik sportowo-lekarski dla zawodników, nauczycieli, trenerów, lekarzy, organizatorów kultury fizycznej oraz wszystkich zainteresowanych wszelkimi formami aktywności fizycznej*. Od 2004 roku przez 2 lata była „papierową” kontynuacją polskojęzycznej „Medicina Sportiva”, a od 2006 wydawana jest w wersji *on line*.

Nasilająca się presja publikowania w czasopismach z IF spowodowała, że coraz częściej było mniej chętnych do publikowania artykułów w „Medicina Sportiva Practica”. Ostatnia lista MNiSW to już całkowicie wina Gowina! Okazuje się, że żadne polskie czasopismo, bez IF nie znalazło się na tej liście poza tymi, które wystąpiły do ministerstwa o wsparcie finansowe. Ci co nie aplikowali mogą zaproponować Autorom obecnie tylko, albo aż 5 pkt za publikację. W bieżącym roku sytuacja „Medicina Sportiva Practica” okazała się dramatyczna. W związku z tym wystosowałem list, wsparty autorytetem Prof. K. Klukowskiego, do członków Rady Naukowej z prośbą o napisanie poglądowych artykułów. Wprawdzie odzew nie jest imponujący, ale udało się zamknąć 20 rocznik czasopisma „Medicina Sportiva Practica” za co jestem niezmiennie wdzięczny Pani Profesor oraz Profesorom, którzy poświęcili swój cenny czas i nadesłali swoje prace. I tym miłym akcentem można by zamknąć czasopismo. Pyrrusowe zwycięstwo.

We wrześniu 2021 roku minie 25 lat od organizacji I Sympozjum „Medicina Sportiva” w ramach Zjazdu Naukowego Polskiego Towarzystwa Medycyny Sportowej, które stało się impulsem do wydania w 1997 roku I numeru czasopisma „Medicina Sportiva”. Ta bliska perspektywa jubileuszów może być pretekstem do organizacji jednego w swoim rodzaju, pożegnalnego Sympozjum „Medicina Sportiva & Practica” i dać impuls do kontynuacji wydawania czasopisma przynajmniej do tego czasu.

